

Problemy i poglądy

.....

DOI: 10.26354/bb.1.4.101.2025

Kamila Szmigiel*
u7329776584@gmail.com

Nadużycie sankcji kredytu darmowego jako potencjalne zagrożenie dla sektora bankowego i konsumenta

Streszczenie

Głównym celem artykułu jest ocena zagrożenia sankcji kredytu darmowego zarówno dla sektora bankowego jak i dla konsumentów. Sankcja kredytu darmowego (SKD) prowadzi do pozbawienia kredytodawcy przychodów (jak: odsetki, opłaty, prowizje, składki, koszty itp.) z tytułu udzielonego kredytu konsumenckiego. W przypadku jej zastosowania kredytodawca traci przychód należny z udzielonego kredytu, a kredytobiorca, co do zasady, ma obowiązek zwrócić jedynie kapitał wykorzystanego kredytu. W celu przybliżenia zagadnienia SKD dokonano przeglądu literatury oraz polskiego i unijnego orzecznictwa. W części empirycznej przeprowadzono natomiast analizę, opierającą się na porównaniu danych finansowych dotyczących SKD w poszczególnych bankach w dwóch okresach, tj. na dzień 31.12.2023 r. oraz 30.06.2024 r. Po dokonaniu analizy ustawodawstwa (w szczególności dyrektywy 2008/48) oraz orzecznictwa potwierdzono pierwszą hipotezę. Na podstawie badań danych bankowych oraz stosunku Polaków do zatajenia informacji w procesie kredytowania potwierdzono także drugą hipotezę, zgodnie z którą nadużycie SKD stanowi zagrożenie nie tylko dla sektora bankowego, ale również dla uprawnionych z jej tytułu – konsumentów.

Słowa kluczowe: sankcja kredytu darmowego, wyłudzenia kredytowe, konsument

Kody JEL: G11, G18, G21

* Kamila Szmigiel – Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie.

Misuse of Free Credit Sanctions as a Potential Threat to the Banking Sector and Consumers

Abstract

The main objective of the article is to assess the threat of the free credit sanction to both the banking sector and consumers. The sanction of free credit (SKD) leads to depriving the lender of income (such as interest, fees, commissions, premiums, costs, etc.) from the consumer credit granted. If it is applied, the lender loses the revenue due from the credit granted and the borrower is, in principle, only obliged to return the principal of the credit used. In order to familiarise the reader with the issue of SKD, a review of the literature as well as Polish and EU case law was carried out. In the empirical part, on the other hand, an analysis was carried out, based on a comparison of financial data on SKD in individual banks in two periods, i.e. as at 31.12.2023 and 30.06.2024. After an analysis of legislation (in particular Directive 2008/48) and case law, the first hypothesis was confirmed. On the basis of studies of bank data and Poles' attitudes to the withholding of information in the lending process, the second hypothesis was also confirmed, according to which the abuse of SKD poses a threat not only to the banking sector, but also to the beneficiaries themselves – consumers.

Keywords: free credit sanctions, credit scam, consumer

JEL Codes: G11, G18, G21

Wstęp

Choć sprawy o kredyty frankowe wciąż mają znaczny udział w wokandzie sądów cywilnych, można zauważyć, że tendencja wytaczania nowych spraw maleje, w przeciwieństwie do spraw o sankcje kredytu darmowego (SKD), których wpływa do sądów coraz więcej. SKD stanowi środek ochrony konsumentów występujący w art. 45 ustawy o kredycie konsumenckim (Dz.U. z 2024 r. poz. 1497 ze zm.), obowiązującej od 18 grudnia 2011 r. Kredytobiorca może skorzystać z tej sankcji, jeśli kredytodawca naruszy względem niego obowiązki szczegółowo opisane w niniejszej ustawie. Zgodnie z danymi Związku Banków Polskich do końca 2021 r. przed polskimi sądami toczyło się między 100 a 200 takich postępowań, jednak już w 2024 r. liczba spraw o SKD przekroczyła 10 tysięcy i wciąż wykazuje tendencję rosnącą. Choć dotychczas linia orzecznicza jest korzystna dla banków (np. 84% wygranych spraw przez Bank Millennium na stan 30 września 2024 r.), kredytobiorcy, którzy usiłują skorzystać z SKD wciąż składają nowe pozwy. Spory wychodzą też poza I i II instancję, czego przykładem jest skierowanie pytania z zakresu SKD do Sądu Najwyższego przez Sąd Okręgowy w Poznaniu (sygn. III CZP 3/25) oraz napływ spraw z tego zakresu do TSUE (np. C-714/22) (T. Leško, M. Folwarski, „Gazeta Prawna” 2025).

W celu przybliżenia zagadnienia SKD dokonano przeglądu literatury oraz polskiego i unijnego orzecznictwa. W części empirycznej przeprowadzono natomiast analizę, opierającą się na porównaniu danych finansowych dotyczących SKD w poszczególnych bankach w dwóch okresach, tj. według stanu na dzień 31.12.2023 r. oraz 30.06.2024 r.

W związku z popularnością SKD w Polsce zasadne wydaje się postawienie hipotezy, że nadużycie sankcji kredytu darmowego może stanowić zagrożenie nie tylko dla sektora bankowego, ale również dla konsumentów. Zgodnie z drugą hipotezą, można wnioskować, że SKD w polskim porządku prawnym nie zawsze spełnia warunek proporcjonalności, przewidziany w dyrektywie 2008/48.

1. Charakterystyka sankcji kredytu darmowego

Aby odpowiedzieć na pytanie, jaki wpływ na zawartą umowę kredytu konsumentckiego może mieć SKD, najpierw należy zdefiniować kredyt konsumencki sam w sobie (art. 3 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim, zwanej dalej u.k.k.). Jest to umowa kredytu w wysokości nie większej niż 255 550 zł (albo równowartości tej kwoty), którego kredytodawca w zakresie swojej działalności udziela lub daje przyrzeczenie udzielenia konsumentowi (Brzozowski i in. 2023, s. 224).

Także jednoosobowy przedsiębiorca, zawierający umowę bezpośrednio związaną z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, może skorzystać z ochrony gwarantowanej przez przepisy sankcjonujące niedozwolone postanowienia umowne oraz ich kontrolę incydentalną. Przedsiębiorca taki będzie miał status konsumenta jeśli kwestionowana przez niego umowa jest bezpośrednio związana z jego działalnością gospodarczą, a ponadto z treści umowy wynika, że nie ma ona dla przedsiębiorcy charakteru zawodowego. Powiązanie umowy z charakterem zawodowym może zostać wyrażone poprzez oświadczenie zawarte w treści umowy lub ustalone w kontekście prowadzonej przez przedsiębiorcę działalności gospodarczej. Zakres ustalenia dokonywany jest także w szczególności poprzez porównanie jej rzeczywistego zakresu z zakresem wskazanym w CEIDG. Jednakże przedsiębiorca jednoosobowy może wykazać, że zawarta umowa nie miała dla niego charakteru zawodowego, niezależnie od jej zakresu określonego w CEIDG, np. w sytuacji, gdy wpis w CEIDG jest szerszy niż działalność rzeczywiście wykonywana przez przedsiębiorcę. W takim przypadku bierze się pod uwagę faktyczny zakres działalności gospodarczej prowadzonej przez przedsiębiorcę, a nie ten określony poprzez formalny wpis w rejestrze (Balwicka-Szczyrba, Sylwestrzak 2024, s. 764).

W sporach odnośnie do SKD status konsumenta jest często kwestionowany przez przedstawicieli pozywanego sektora bankowego. Zasadne jest, aby uznać, że jeśli przedsiębiorca zawarł umowę w charakterze konsumenta, a nie w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, to będzie podlegał ochronie przysługującej mu jak konsumentowi i, co za tym idzie, będzie uprawniony do skorzystania z SKD. Zgodnie z art. 6 Kodeksu cywilnego (k.c.) to kredytodawca, a więc bank, ma obowiązek wykazać, że kredytobiorca nie może skorzystać ze statusu konsumenta, jednak zaleca się, aby kredytobiorca, który chce skorzystać z ochrony konsumentckiej, aktywnie uczestniczył w uargumentowaniu swojego statusu (Kozak, Pilawska, Tomanek 2025, s. 29–30).

SKD uregulowano w art. 45 u.k.k., zgodnie z którym konsument jest chroniony, gdy kredytodawca:

- nie dotrzyma pisemnej formy umowy o kredyt,
- nie dotrzyma wymogów formalnych objętych zakresem umowy,
- przekroczy dopuszczalny limit kwoty opłat i odsetek maksymalnych za opóźnienie w spłacie kredytu, określony w art. 481 § 21 k.c., a mianowicie dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie, które stanowi dwukrotność sumy stopy referencyjnej NBP i 5,5 pkt procentowych),
- przekroczy dopuszczalny limit pozaodsetkowych kosztów kredytu, który wynosi 25% kwoty kredytu dla kosztów niezależnych od okresu kredytowania oraz 30% kwoty kredytu dla kosztów zależnych od okresu kredytowania (Heropolińska i in. 2021, s. 536–537).

Do wymogów formalnych objętych zakresem umowy należy zaliczyć: datę zawarcia umowy kredytu lub pożyczki, kwotę kredytu lub pożyczki, przysługiwanie kredytobiorcy lub pożyczkobiorcy statusu konsumenta oraz złożenie przez konsumenta oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego w określonym terminie (Kozak, Pilawska, Tomanek 2025, s. 23).

Zgodnie z art. 22¹ k.c. konsumentem jest osoba fizyczna dokonująca z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Decydujący dla przyznania statusu konsumenta jest moment zawarcia umowy. Zarówno przepisy krajowe, jak i europejskie obejmują ochroną konsumenta, który dokonuje czynności w celu niekomercyjnym, który jest rozumiany jako niezwiązany bezpośrednio z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą lub pozostającą poza nią (Cempura, Kasolik 2020, s. 183).

Sankcja kredytu darmowego (SKD) prowadzi do pozbawienia kredytodawcy przychodów (jak: odsetki, opłaty, prowizje, składki, koszty itp.) z tytułu udzielonego kredytu konsumenckiego. W przypadku jej zastosowania kredytodawca traci przychód należny z udzielonego kredytu, a kredytobiorca, co do zasady, ma obowiązek zwrócić jedynie kapitał wykorzystanego kredytu (Czech 2023, s. 670–715).

Sankcja kredytu darmowego nie obejmuje jednak kosztów ustanowienia zabezpieczenia bankowego, jeśli konsument na podstawie umowy nie został zobowiązany do ich zapłaty. Powyższe koszty nie są uznawane za przychód kredytodawcy, dlatego też nie można nimi obciążać banku (Kozak, Pilawska, Tomanek 2025, s. 14). Sankcja kredytu darmowego obecnie nie ma zastosowania do umowy kredytu hipotecznego (Czech 2023, s. 671).

SKD może powodować częściowe ograniczenie działania sankcji nieważności na korzyść konsumenta w odniesieniu do umowy o kredyt konsumencki, ponieważ zgodnie z art. 58 § 1 kodeksu cywilnego. typowy przypadek sankcji nieważności mógłby nieść ze sobą negatywne dla konsumenta skutki, np. w postaci obowiązku niezwłocznego zwrotu wykorzystanego kredytu. Przyjmując zasadę, że art. 45 u.k.k. nie stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 58 § 1 k.c., należy wnioskować, że w przypadku braku wymaganych elementów w umowie można uznać umowę

za ważną, ale objętą SKD, niż zastosować rygor nieważności umowy (Czech 2023, s. 670–715). Kolejnym istotnym problemem związanym z SKD jest moment wykonania umowy, ponieważ w u.k.k. brak jest definicji wykonania umowy z art. 45 ust. 5. Także judykatura prezentuje w tym zakresie dwa odmienne poglądy (Leśko, Folwarski 2025):

- 1) termin jednego roku należy liczyć od dnia wykonania umowy przez kredytodawcę, a więc od dnia wypłaty kredytu;
- 2) termin jednego roku należy liczyć od dnia wykonania umowy przez obie strony, a więc od dnia całkowitej spłaty kredytu.

Pierwsze stanowisko zajmuje m.in. Sąd Okręgowy w Warszawie, w sprawie V Ca 2783/23, który art. 45 ust. 5 u.k.k. rozumie jako wykonanie umowy przez jedną ze stron stosunku zobowiązaniowego, a mianowicie kredytodawcę, który wypłaca kredytobiorcy środki pieniężne stanowiące przedmiot umowy kredytu, a tym samym spełnia świadczenie charakterystyczne dla umowy kredytu.

Sąd Okręgowy w Kielcach w sprawie II Ca 1590/24 reprezentuje z kolei drugi pogląd, zgodnie z którym art. 45 ust. u.k.k. przewiduje wygaśnięcie uprawnienia do złożenia pisemnego oświadczenia przez konsumenta po upływie roku od dnia wykonania umowy, które nie jest równoznaczne z wypłatą kwoty kredytu przez bank. Zdaniem SO w Kielcach, jako wykonanie umowy należy zdefiniować stan, w którym należycie wypełniono wszystkie obowiązki w ramach stosunku kredytu konsumenckiego, w tym takie powinności powstające z mocy ustawy, jak obowiązki dotyczące świadczenia głównego i świadczeń ubocznych, zarówno po stronie konsumenta, jak i kredytodawcy, które są zrealizowane dobrowolnie lub przymusowo. Umowa o kredyt konsumencki staje się zatem wykonana w dniu, w którym konsument spłacił ostatnią należność z tytułu tej umowy na rzecz kredytodawcy. Wykonanie umowy nie zachodzi jednak w przypadku, gdy na jednej ze stron ciąży jeszcze zobowiązania z niej wynikające, niezależnie od tego, czy zostały one określone w treści umowy, czy też aktualizują się z mocy samego prawa. SO w Kielcach podkreślił, że jedynym momentem wykonania umowy jest zrealizowanie wszystkich zobowiązań wynikających z umowy, a przyjmowanie jakiegokolwiek wcześniejszego terminu skutkowałooby różnymi rozstrzygnięciami w takich samych stanach faktycznych.

W związku z istotną kwestią, jaką stanowi moment wygaśnięcia uprawnienia konsumenta do skorzystania z SKD, Sąd Okręgowy w Poznaniu podjął decyzję o skierowaniu pytania z tego zakresu do SN. Ponadto sąd zapytał, czy dopuszczalne jest zastrzeżenie w umowie kredytu konsumenckiego oprocentowania kapitałowego również w odniesieniu do tej części udzielonego kredytu, która została przeznaczona na zapłatę przez kredytobiorcę prowizji. SN rozstrzygnie tym samym, czy banki mogą naliczać odsetki od kredytowanych kosztów pożyczek, a w szczególności od prowizji. Trzecie pytanie SO w Poznaniu dotyczyło z kolei zagadnienia, czy w sytuacji gdy rzeczywista roczna stopa oprocentowania oraz całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta zostały błędnie wyliczone w umowie kredytu, czego jedyną przyczyną jest niedopuszczalne objęcie oprocentowaniem kredytowanych pozaodsetkowych kosztów kredytu, takie uchybienie stanowi podstawę do zastosowania SKD.

Odpowiedź SN w tym przypadku ureguje kwestię skorzystania z SKD w sytuacji, gdy błędne określenie RRSO i całkowitego kosztu kredytu stanowi wynik wyłącznie niedozwolonego oprocentowania kredytowanych kosztów. Rozstrzygnięcie SN na drugie i trzecie pytanie SO jest o tyle istotne, że większość pozwów o SKD opiera się na zarzucie oprocentowania kosztów wliczonych w kredyt oraz na zarzucie błędnego wyliczenia RRSO i całkowitego kosztu kredytu (Leśko, Folwarski 2025).

Także TSUE zajął stanowisko odnośnie do SKD w wyroku z dnia 13 lutego 2025 r. w sprawie C-472/23. Na pytanie prejudycjalne, w którym warszawski sąd rejonowy rozważał, czy zawyżenie RRSO z uwagi na abuzywność niektórych postanowień umowy stanowi naruszenie obowiązków informacyjnych z dyrektywy 2008/48, TSUE orzekł, że art. 10 ust. 2 lit. g dyrektywy 2008/48 w sprawie umów o kredyt konsumencki należy interpretować w ten sposób, że okoliczność, iż w umowie o kredyt wskazano rzeczywistą roczną stopę oprocentowania, która okazuje się zawyżona ze względu na to, że niektóre warunki tej umowy zostały następnie uznane za nieuczciwe w rozumieniu art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, a tym samym za niewiążące dla konsumenta, nie stanowi sama w sobie naruszenia obowiązku informacyjnego ustanowionego w tym przepisie dyrektywy 2008/48. Ponadto C-472/23 TSUE wyraźnie oddzielił skutki dyrektywy 93/13 i dyrektywy 2008/48, ponieważ jako punkt odniesienia w swoich rozważaniach przyjął całkowity koszt kredytu, zawierający w sobie także koszty, które konsument zobowiązuje się ponieść na podstawie postanowień potencjalnie abuzywnych. W ten sposób TSUE zapobiegł powstania reakcji łańcuchowej, polegającej na uzależnieniu obliczenia RRSO od warunku jej obliczenia zawartego w dyrektywie 2008/48.

Takie stanowisko TSUE prowadzi do wniosku, że możliwość skorzystania z SKD jest wykluczona dla zarzutu najczęściej podnoszonego w pozwie przez kredytobiorców czy cesjonariuszy roszczeń konsumenckich (Wandzel, Trzaskowski 2025).

Jednym z najnowszych przykładów orzecznictwa unijnego w zakresie SKD jest sprawa C-714/22, w której doszło do zaniżenia w umowie kredytu RRSO przez Profi Credit Bulgaria. W uzasadnieniu do wyroku TSUE przytoczył art. 23 dyrektywy 2008/48 w związku z jej motywem 47, z których wynika, że chociaż wybór systemu sankcji mających zastosowanie w przypadku naruszenia przepisów krajowych przyjętych zgodnie z tą dyrektywą pozostaje w gestii państw członkowskich, to przewidziane w ten sposób sankcje powinny być skuteczne, proporcjonalne i odstraszające. Sankcje powinny być zatem odpowiednio surowe w stosunku do wagi naruszeń, które mają za zadanie karać, zwłaszcza z zapewnieniem realnie odstraszającego skutku i przy poszanowaniu ogólnej zasady proporcjonalności. TSUE zajął stanowisko, że sankcja pozbawienia kredytodawcy prawa do odsetek i opłat w przypadku wskazania RRSO, która nie obejmuje całości tych kosztów, odzwierciedla wagę dokonanego przez bank naruszenia oraz ma charakter odstraszający i proporcjonalny. Ponieważ zawarcie RRSO w umowie kredytu ma istotne znaczenie dla konsumenta, TSUE orzekł, że bułgarski sąd krajowy może zastosować z urzędu przepisy krajowe, zgodnie z którymi brak takiej informacji skutkuje uznaniem kredytu za nieoprocentowany i pozbawiony opłat, co odpowiada przewidzianej w polskim porządku prawnym SKD.

Nie ulega wątpliwości, że zastosowanie SKD w przypadku braku RRSO spełnia przesłanki z art. 23 dyrektywy 2008/48, według którego sankcje przyjęte przez państwa członkowskie muszą być skuteczne, proporcjonalne i odstraszające. Analizując instytucję SKD zgodnie z wykładnią proeuropejską i prokonstytucyjną, należy wnioskować, że o ile niniejsze sankcje spełniają kryterium skuteczności oraz wywołują skutek odstraszający, nie można w pełni uznać ich za zgodne z kryterium proporcjonalności. W pewnych sytuacjach dochodzi bowiem do nadmiernego uprzywilejowanie konsumenta kosztem kredytodawcy (banku – przedsiębiorcy).

2. SKD a przesłanka proporcjonalności z art. 23 dyrektywy 2008/48

Obecnie w doktrynie oraz rynku bankowym pojawia się pogląd, że nie powinno się stosować SKD do wszystkich przypadków przesłanek opisanych w art. 45 u.k.k. M. Bednarek jako przykłady wyłączeń podaje omyłki o charakterze technicznym, jak literówki oraz oczywiste omyłki rachunkowe. Gdy tylko kredytodawca zidentyfikuje pomyłkę popełnioną np. na skutek błędu urządzenia liczącego powinien on powiadomić konsumenta o dostrzeżonej pomyłce, co wynika z reguły wykonywania zobowiązań ustanowionej art. 354 k.c. O ile literówki mogą nieznacznie zniekształcić nazwę czy adres kredytodawcy, o tyle w przypadku błędów kalkulacyjnych należałoby wykazać większe wątpliwości – pomyłka taka, w porę nieskorygowana, może istotnie wpłynąć na wysokość zaciągniętego zobowiązania lub naliczone z tego tytułu odsetki, co ma istotne znaczenie dla konsumenta. Co więcej, po stronie konsumenta może powstać niepewność co do rzetelności naliczonych opłat przez kredytodawcę lub nawet podejrzenie celowego zawyżenia tychże opłat. Warta rozważenia wydaje się propozycja, aby wyłącznie w przypadku pomyłki popełnionej na niekorzyść konsumenta bank dokonał korekty kwoty i obniżył ją do poprawnego poziomu, a w przypadku pomyłki na korzyść konsumenta sam poniósł koszty wynikające z popełnionego błędu. Bank jest profesjonalistą, wobec czego, należy uznać, że ponosi on ryzyko związane ze swoimi błędami, które to ryzyko nie może obarczać (wpływać negatywnie) na ukształtowaną sytuację prawną konsumenta. Również pominięcie w formularzu umowy kredytowej danych personalnych kredytobiorcy, wymaganych przez art. 30 ust. 1 pkt 1 ustawy, także nie powinno skutkować sankcją kredytu darmowego ze względu na znajomość tych danych przez kredytodawcę. Analogicznie, powyższe powinno być wyłączone w odwrotnej sytuacji, kiedy to w umowie zostaną pominięte dane kredytodawcy, ponieważ konsument ma wiedzę na ich temat. Sankcją kredytu darmowego powinny być objęte jednak umowy zawierane na odległość lub poza siedzibą banku, ponieważ wtedy wątpliwości konsumenta odnośnie do danych kredytodawcy zdają się być w pełni uzasadnione (Bednarek 2009, s. 20–21).

Zarówno umowa na odległość, jak i umowa poza lokalem przedsiębiorstwa, zostały zdefiniowane w art. 2 ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta. Zgodnie z art. 2 pkt 1 u.p.k. umowa zawarta na odległość jest definiowana jako umowa

zawarta z konsumentem w ramach zorganizowanego systemu zawierania umów na odległość, bez jednoczesnej, fizycznej obecności stron, z wyłącznym wykorzystaniem jednego lub większej liczby środków porozumiewania się na odległość do chwili zawarcia umowy włącznie. Istotnym wymogiem zakwalifikowania umowy za zawartą na odległość jest, aby do zawarcia umowy z konsumentem doszło w ramach wyżej opisanego systemu, z wyłączeniem innych, przede wszystkim tradycyjnych, bezpośrednich sposobów zawierania umów. Dla porównania, dyrektywa 2011/83/UE wspomina o „zorganizowanym systemie sprzedaży i świadczenia usług na odległość”, co jest pojęciem szerszym i może być interpretowane jako system umożliwiający przedsiębiorcy więcej czynności niż jedynie zawieranie umów, np. wykonywanie umów na odległość (Kocot, Kondek 2014, s. 9).

Umowę zawartą poza lokalem przedsiębiorstwa (art. 2 pkt 2 u.p.k.) definiuje się jako umowę między przedsiębiorcą a konsumentem zawartą (Czech 2016, s. 47):

- przy jednoczesnej, fizycznej obecności stron w miejscu, które nie jest lokalem przedsiębiorstwa danego przedsiębiorcy (np. w miejscu zamieszkania konsumenta),
- w wyniku przyjęcia oferty złożonej przez konsumenta w okolicznościach, o których mowa w pkt 1 (np. gdy przedsiębiorca zbiera oferty od konsumentów w miejscu ich pracy),
- w lokalu przedsiębiorstwa danego przedsiębiorcy lub za pomocą środków porozumiewania się na odległość bezpośrednio po tym, jak nawiązano indywidualny i osobisty kontakt z konsumentem w miejscu, które nie jest lokalem przedsiębiorstwa danego przedsiębiorcy, przy jednoczesnej fizycznej obecności stron (np. gdy na ulicy zaproszono konsumenta do lokalu przedsiębiorstwa w celu zaprezentowania mu oferty handlowej przedsiębiorcy),
- podczas wycieczki zorganizowanej przez przedsiębiorcę, której celem lub skutkiem jest promocja oraz zawieranie umów z konsumentami (np. jeżeli przy okazji wycieczki krajoznawczej konsumentom oferuje się możliwość zakupu sprzętu gospodarstwa domowego od danego przedsiębiorcy).

Aby umowa została uznana za umowę zawartą poza lokalem przedsiębiorstwa kluczowe jest, aby obie strony podczas dokonywania konkretnej czynności, jednocześnie znajdowały się fizycznie w tym samym miejscu, ponieważ inaczej umowa ta zostanie uznana za umowę zawartą na odległość (Rogacka-Łukasik 2015, s. 17–25).

Ponieważ art. 30 ust. 1 pkt 14 ustawy o kredycie konsumenckim wprowadza do obowiązku informacyjnego warunek „jeżeli umowa je przewiduje”, zasadne wydaje się, że nie ma konieczności informowania o zabezpieczeniach spłaty kredytu w przypadku ich nieprzewidywania przez umowę. Sytuacja ta jest o tyle istotna, że w jednej z ostatnich wypowiedzi na temat SKD wiceprezes Związku Banków Polskich (ZBP) podał przykład pozwu, w którym znalazł się zarzut nieprawidłowego oznaczenia ubezpieczenia kredytu, mimo iż kredytobiorca nie poniósł żadnego kosztu z tytułu ubezpieczenia, co wyraźnie wynika z umowy (Krupa-Dąbrowska 2024).

Takie stanowisko zajmuje też M. Bednarek, według której brak takich zabezpieczeń w umowie jest tożsamy z tym, że kredytodawca ich nie wymaga, a zatem nie musi o nich informować konsumenta. Należy zadać zatem pytanie, co w przypadku, gdy uzgodniono, że konsument ustanowi zabezpieczenia, ale informacji tej nie zawarto w umowie. M. Bednarek uważa, że również i w tej sytuacji możliwość korzystania z SKD powinna być wyłączona, ponieważ konsument został poinformowany i zgodził się na warunki zabezpieczenia, a stosowanie SKD tylko z powodu pominięcia tej przesłanki w umowie oznaczałoby nadmierny formalizm lub przejaw dyskryminacji kredytodawcy (Bednarek 2009, s. 20–21).

Taka propozycja wydaje się jednak niezasadna, ponieważ w przypadku niezamieszczenia w umowie informacji o zabezpieczeniu kredytu w razie kwestionowania umowy nie ma pewności, że bank dopełnił obowiązku informacyjnego i rzeczywiście poinformował o nim kredytobiorcę. Co więcej, w przypadku wątpliwości odnośnie spłaty zobowiązania i sposobu jego uregulowania, kredytobiorca wydaje się w ten sposób pozbawiony istotnych z jego perspektywy elementów umowy, ponieważ nigdzie nie widzi on na formularzu umownym informacji, w jaki sposób zabezpieczenie zostało ustalone.

Należy uwzględnić także głos płynący od przedstawicieli środowiska bankowego. Z opracowania przedstawionego przez prezesa ZBP wynika, że zarzuty podnoszone przez tzw. kancelarie odszkodowawcze są nie tylko nieproporcjonalne, ale czasem wręcz absurdalne. W jednym z pozwów za błędną informację o organie nadzoru uznano wskazanie przez bank UOKiK, zamiast Prezesa UOKiK. Pojawił się także zarzut braku informacji o adresie do doręczeń elektronicznych, chociaż bank nie miał takiego obowiązku. Innym naruszeniem według parakancelarii było odwołanie się przez bank do „Tabeli opłat i prowizji”, zamiast opisanie w umowie opłat i kosztów wprost. Bankom zarzucono także brak dookreślenia klauzuli o zmiennej stopie oprocentowania kredytu, podczas gdy w umowie zawarto informację, że zmiana stopy oprocentowania jest uzależniona od zmiany wskaźników określanych przez NBP, ponadto bank poinformował konsumenta, czym są odsetki maksymalne i, jaka może być ich wysokość. Można zatem stwierdzić, że powyższe pozwy, nawet jeśli zostaną przez sąd odrzucone, niepotrzebnie zajmują miejsce w i tak już przepełnionej wokandzie (głównie za sprawą spraw frankowych), a dodatkowo wiążą się z niepotrzebnymi kosztami dla konsumenta oraz banku (Białek 2024, s. 1–9).

Chociaż celem art. 45 u.k.k. jest ochrona konsumenta przed brakiem informacji lub przed nieprawdziwą, mylną, bądź oszukańczą informacją, zdaniem M. Bednarek nie należy wyprowadzać z niego przesłanek dyskryminujących kredytodawców i egzekwować SKD bez względu na intencje banków. Nie bez znaczenia pozostaje także kwestia, czy naruszenie warunków przewidzianych w art. 45 u.k.k. mogło wywoływać negatywne konsekwencje dla konsumenta. Ważnym postulatem jest zatem nieobejmowanie sankcją takich przypadków, w których kredytodawca nie postąpił względem konsumenta w sposób nieuczciwy lub nierzetelny (Bednarek 2009, s. 20–21). Także prezes ZBP wystąpił z propozycją zmian legislacyjnych w zakresie SKD. Pierwszą sugestią jest wyłączenie roszczenia z art. 45 u.k.k. spod przedmiotu

swobodnej sprzedaży tak, aby ograniczyć udział firm odszkodowawczych w sporach sądowych. Podobnie jak M. Bednarek postuluje on, że naruszenie obowiązków informacyjnych przez kredytodawcę powinno negatywnie wpływać na sytuację finansową kredytobiorcy i poprzez to wywoływać negatywny wpływ na decyzję konsumenta o zawarciu umowy. Pozwoliłoby to na wyeliminowanie wyżej opisanych pozwów z absurdalnymi zarzutami, które masowo podnoszą parakancelarie szukające łatwego zysku w SKD. Kolejną sugestią jest ograniczenie katalogu przesłanek SKD wyłącznie do tych, które są istotne i wywołują ujemny wpływ na sytuację finansową kredytobiorcy, aby nie dochodziło do nadużyć uprawnień przysługujących konsumentom. ZBP wystąpiło także z propozycją, aby dostosować sankcje proporcjonalnie do istotności naruszeń banków oraz, aby dla spraw sądowych z zakresu SKD wprowadzić stałą stawkę kosztów zastępstwa procesowego, która byłaby niezależna od WPS (Białek 2024, s. 1–9).

Propozycje zmian, przedstawione przez M. Bednarek oraz Prezesa ZBP, zdają się odwoływać przede wszystkim do warunku proporcjonalności wymienionego w art. 23 dyrektywy 2008/48. Na skutek powyższych zmian można by zagwarantować uczciwy skutek sankcji dla banku za naruszenie przepisów, na skutek czego konsument znalazł się w niekorzystnej sytuacji finansowej. Pozbawienie banku przychodów tylko i wyłącznie z tytułu spełnienia przesłanki z art. 30 ust. 1 pkt 1, polegającej na pominięciu w formularzu danych konsumenta czy banku, wydaje się niewspółmierne. Należy także uwzględnić możliwość zaistnienia oczywistych omyłek, na które zwróciła uwagę M. Bednarek, ponieważ zastosowanie z ich tytułu tak poważnej sankcji jest wysoce krzywdzące dla banku.

W najnowszym wyroku w sprawie C-472/23, dotyczącej SKD, TSUE orzekł, że art. 23 dyrektywy 2008/48 w sprawie umów o kredyt konsumencki w związku z jej motywem 47 nie stoi on na przeszkodzie uregulowaniu krajowemu, które przewidywałoby jednolitą sankcję polegającą na pozbawieniu kredytodawcy prawa do odsetek i opłat, niezależnie od indywidualnego stopnia wagi takiego naruszenia, o ile naruszenie to może podważyć możliwość oceny przez konsumenta zakresu jego zobowiązania. W motywie 49 wyroku Trybunał zaznaczył jednak, że sankcje te powinny być skuteczne, proporcjonalne i odstrasżające, co oznacza także dopuszczalność zróżnicowania sankcji w zależności od wagi zarzucanego naruszenia w przypadku np. nowej ustawy o kredycie konsumenckim, taka decyzja należy jednak do ustawodawcy krajowego, który powinien ocenić celowość takiego zróżnicowania.

Zróżnicowanie takie byłoby niezwykle istotne ze względu na wagę potencjalnych naruszeń bankowych, które zgodnie z obecnym brzmieniem art. 45 u.k.k. traktowane są w sposób jednolity. Wydaje się także bliższe przesłankom zasady proporcjonalności z art. 23 dyrektywy 2008/48. Powyższe rozważania mogą prowadzić do wniosku, że należy potwierdzić hipotezę pierwszą, wskazującą na brak proporcjonalności w stosowaniu SKD na polskim rynku.

3. Nadużycie SKD jako zagrożenie dla sektora bankowego

Nadużywanie przez konsumentów uprawnień przysługujących im z tytułu SKD można uznać za naruszenie idei odpowiedzialnego kredytowania. Idea ta definiowana jest jako odpowiedzialne udzielanie kredytów przez kredytodawców i odpowiedzialne zaciąganie kredytu przez konsumentów. w rzeczywistości pokryzysowej, wobec zjawiska nadmiernego ich zadłużania się, przestała być jedynie postulatem i stała się przedmiotem zainteresowania ustawodawcy, tak unijnego, jak i, w konsekwencji, krajowego. Mimo że dyrektywa 2008/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającej dyrektywę Rady 87/102/5, jak i ustawa z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim nie zawierają bezpośredniego odniesienia do powyższej idei, to niektóre ich przepisy należy interpretować jako przesłanki jej realizacji. Idea odpowiedzialnego kredytowania stała się szczególnie istotna w czasach pokryzysowych, a jej przestrzeganie jest kluczowe dla zapewnienia prawidłowego funkcjonowania rynku finansowego, w szczególności rynku kredytów konsumenckich (Rutkowska-Tomaszewska 2018, s. 115–124).

Choć w Polsce ma ona odniesienie najczęściej do odpowiedzialności kredytodawcy (ang. *responsible lending*) i stosowania przez niego nieuczciwych praktyk rynkowych (m.in. zjawisko *misselingu*, którego przykładem stały się tzw. chwilówki), w tym przypadku istnieje ryzyko naruszenia idei *responsible borrowing*, a więc nadużycia ze strony kredytobiorców, którzy swoje zobowiązania mogą zaciągać w sposób nieodpowiedzialny i nieetyczny.

Tabela 1. Stosunek Polaków do zatajenia informacji w procesie kredytowania

Pytanie	Rok	Odpowiedź ankietowanych w %			
		nigdy	czasami	często	zawsze
Czy zatajenie informacji w procesie kredytowania jest moralnie akceptowalne, jeśli ich ujawnienie uniemożliwiłoby zaciągnięcie kredytu?	2018	74,6	21,8	2,2	1,4
	2017	81,9	14,3	1,5	2,3
	2016	83,2	13,6	1,8	1,4

Źródło: G. Borys, R. Manacka, *Creating consumer protection law vs. responsible borrowing on the consumer loan market*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio H – Oeconomia”, Vol 53, No 3 (2019), Lublin 2019, str. 28 (za A. Lewicką-Strzałęcką 2018).

Zgodnie z badaniami A. Lewickiej-Strzałęckiej (2018), jako uzasadnienie akceptacji zatajenia informacji w procesie kredytowania ankietowani wymieniali przede wszystkim nieuczciwość kredytodawców (50,8%). 41,3% respondentów uznało, że wystarczającym powodem jest konieczność zaspokojenia ważnej potrzeby, natomiast 7,9% było zdania, że takie działanie stanowi społecznie akceptowalny

standard zachowań konsumenckich. Wśród ankietowanych, którzy jako odpowiedź wybrali „nigdy”, 55,2% uznało, że zatajenie informacji w procesie kredytowania jest po prostu nielegalne. Jedna trzecia respondentów jako podstawę wskazała względy etyczne, a 12,1% ryzyko związane z zatajeniem informacji (za Borys, Manacka 2019, s. 27–28).

Ponieważ dostępność kredytów jest obecnie powszechna oraz staje się coraz bardziej popularna poprzez kształtowany model „życia na kredycie”, popyt na kredyty wykazuje tendencję rosnącą wśród konsumentów. Celem kredytobiorców staje się otrzymanie kredytu w nie zawsze uczciwy i odpowiedzialny sposób, dlatego nie rzadko dochodzi do niepodania bankowi w procesie badania zdolności kredytowej wszystkich istotnych informacji lub podania ich w sposób nie w pełni odzwierciedlający stan faktyczny. Według E. Rutkowskiej-Tomaszewskiej nieetyczne zachowania kredytobiorcy już na etapie przedkontraktowym powodowane są lękiem przed odrzuceniem i wykluczeniem finansowym, polegającym na ograniczeniu korzystania z usługi finansowej. Konsumentom jako argument podawania nierzetelnych informacji podają także poczucie wykluczenia społecznego, które jest, ich zdaniem, następstwem wykluczenia finansowego. Mimo koloryzowania i zakłamywania sytuacji finansowej przez konsumenta może dojść do udzielenia kredytu przez bank, jednak wiąże się to z ryzykiem niewykonywania zobowiązania odpowiedzialnie i terminowo. W skrajnych przypadkach może nawet dojść do wystąpienia problemu ze spłatą zobowiązania na skutek braku środków (Rutkowska-Tomaszewska 2018, s. 115–124).

Taka sytuacja może skłaniać konsumentów do szukania wyjścia, które nie wiązałoby się ze zbyt wysokim skutkiem ujemnym dla ich sytuacji finansowej (np. brak konieczności zwrotu całego zobowiązania na skutek odstąpienia od umowy), a nawet mogłoby przysporzyć im pewnych korzyści. Idealnym rozwiązaniem wydaje się więc SKD, które w pewnych przypadkach nieodpowiedzialnego zaciągnięcia zobowiązania umożliwia spłatę wyłącznie kapitału, bez odsetek i dodatkowych kosztów, co wiąże się z nieuzasadnioną stratą dla banku.

Aby ocenić, jak istotny problem dla banków stanowią obecnie SKD, porównano dane finansowe banków na dzień 31.12.2023 r. (sprawozdanie roczne) oraz na dzień 30.06.2024 r. (sprawozdanie półroczne).

W dokonanym zestawieniu banków raportujących informacje na temat SKD widoczna jest tendencja wzrostowa ilości toczących się spraw. Rośnie także wartość sporu, w PKO BP S.A. prawie dwukrotnie. W większości przypadków brak jest danych odnośnie do utworzonych przez bank rezerw na SKD, wyjątkiem jest Alior Bank S.A., który w pierwszym półroczu 2024 r. ustalił poziom rezerwy z tego tytułu na 28 mln zł. Natomiast Millennium Bank S.A. oraz BOŚ Bank S.A. zrezygnowały z tworzenia rezerwy na SKD, co uzasadniły niskim prawdopodobieństwem konieczności wypływu środków pieniężnych wskutek dotychczas korzystnych dla banków wyroków.

Tabela 2. Liczba spraw, wartość sporu i rezerwy dotyczące SKD w czterech bankach

Bank	31.12.2023 r.			30.06.2024 r.		
	Liczba spraw	Wartość sporu [w tys. zł]	Rezerwa [w tys. zł]	Liczba spraw	Wartość sporu [w tys. zł]	Rezerwa [w tys. zł]
PKO BP S.A.	1159	20 700	bd	1975	41 200	bd
Alior Bank S.A.	1219	44 100	bd	1703	65 700	28 000
Millennium Bank S.A.	419	bd	bd	683	bd	brak
BOŚ Bank S.A.	19	442	bd	23	617	brak

Źródło: opracowanie własne na podstawie sprawozdań rocznych za 2023 r. oraz półrocznych za 2024 r. dla banków PKO BP S.A., Alior Bank S.A., Millennium Bank S.A. oraz BOŚ Bank S.A.

4. Nadużycie SKD jako zagrożenie dla konsumentów

Należy zauważyć, że konsumenci rzadko składają pozew w sprawie SKD. Większość powodów stanowią firmy, skupujące od konsumentów wierzytelności powstałe z tytułu SKD, które uznały je za nowe, potencjalne źródło dochodu (skup wierzytelności z SKD następuje nawet za 10–20% ich wartości) (Białek 2024, s. 1–9).

Jak wynika z badań ZBP, instytucja SKD zostaje coraz częściej wykorzystywana jako dźwignia do uzyskania darmowego kapitału przez różnego rodzaju podmioty skupujące wierzytelności oraz parakancelarie, które masowo składają pozwy w tej sprawie. Świadome tego procederu sądy coraz częściej składają do TSUE zapytania prejudycjalne, w których zastanawiają się, czy sąd ma obowiązek badać z urzędu nieuczciwy charakter warunku umownego również w przypadku warunku umowy cesji wierzytelności, którą konsument zawarł z podmiotem trzecim, jeśli w postępowaniu przed sądem podmiot trzeci powołuje się na tę umowę jako podstawę swojej legitymacji w występowaniu przeciwko przedsiębiorcy będącemu pierwotnym kontrahentem konsumenta (sprawa C-80/24).

Dotychczas TSUE uznawał zbycie przez konsumenta praw wynikających z dyrektyw unijnych na rzecz podmiotu trzeciego niebędącego konsumentem za dopuszczalne, dlatego prawdopodobnie i w tej sprawie zajmie podobne stanowisko. Zbycie wierzytelności przez konsumenta nie jest jednoznaczne ze zrzeczeniem się przez niego praw, dlatego należy uznać za zasadne, aby umowy zbycia były dla niego ekonomicznie korzystne zgodnie z dyrektywą 2008/48 lub dyrektywą 93/13. Jednakże w judykaturze unijnej można znaleźć przykłady, w których TSUE uznał, że przedsiębiorca nabywający wierzytelność konsumencką nie zmienia z tego powodu statusu na konsumenta, dlatego też ochrona procesowa przewidziana dla konsumentów nie powinna mu przysługiwać (C-173/23). Oznaczałoby to zatem, że w przypadku sporu między dwoma przedsiębiorcami, polski sąd krajowy byłby zwolniony z obo-

wiązku zbadania z urzędu niedozwolonego charakteru postanowienia umownego zawartego w umowie cesji wierzytelności konsumenckiej (Węgrzynowski 2024).

Jako główne podstawy nadużyć w zakresie SKD Prezes ZBP wskazuje konstrukcję niniejszej instytucji prawnej, która uprawnia konsumenta do skorzystania z sankcji za każde naruszenie banku oraz działalność firm odszkodowawczych, które przedmiotowo wykorzystują SKD do masowego podważania umów kredytowych. Prezes ZBP zarzuca takim podmiotom wykorzystanie instytucji SKD do wyłącznej maksymalizacji własnego zysku kosztem konsumentów. Ich działalność może powodować destabilizację funkcjonowania rynku finansowego (Bankier.pl 2024).

Przywołane już w treści artykułu podmioty oferujące konsumentom pomoc prawną w zakresie SKD nierzadko sięgają po agresywny marketing (często za pomocą mediów społecznościowych), aby przyciągnąć do siebie klientów. Podmioty te cechują niejednokrotnie także kontrowersyjne metody akwizycyjne oraz stosowanie klauzul abuzywnych w umowach cesji wierzytelności (Gajda-Kozłowska 2024).

Dokonując przeglądu kilku pierwszych ofert w wyszukiwarce internetowej, z łatwością można zauważyć, że większość firm postępuje według jednolitego schematu: reklamuje się skutecznością, wielokrotnie podkreślając bezpłatną analizę sytuacji kredytobiorcy, a nawet gwarantuje wypłatę rekompensaty w ciągu maksymalnie 14 dni roboczych od podpisania umowy. Brak jest jednak wzorca umowy lub procedury postępowania firmy, a więcej szczegółów na temat świadczonych usług możemy uzyskać dopiero po połączeniu z infolinią lub przesłaniu formularza do helpdesku. W trakcie zapoznawania się z treścią witryny internetowej firmy odbiorca co kilka akapitów styka się z krzykliwym, pogrubionym i kolorowym panelem z hasłem: „skorzystaj z sankcji darmowego kredytu razem z nami” „pozbyć się kosztów kredytu” lub „chcę skorzystać z sankcji darmowego kredytu”, odsyłającym do kolejnego kroku, w którym kredytobiorca może wysłać firmie swoją umowę kredytu.

Prezes Związku Przedsiębiorstw Finansowych w Polsce również zwraca uwagę kredytobiorców na sformułowania kancelarii odszkodowawczych, które mogą wprowadzać konsumentów w błąd. Hasła takie jak: „odzyskamy dla ciebie co najmniej...”, „zmniejszymy twoją ratę o ...”, „suma korzyści finansowych to...” mogą skłaniać konsumentów do podjęcia decyzji, których nie podjęliby, mając rzetelną wiedzę na temat SKD, własnej sytuacji i potencjalnych kosztów. Powyższe praktyki parakancelarii można zatem uznać za działanie wprowadzające w błąd w myśl art. 5 u.p.n.p.r. Inną, nie mniej kontrowersyjną kwestią jest wynagrodzenie parakancelarii, które nierzadko w umowie zostaje określone w sposób niejednoznaczny, co pozbawia klienta możliwości realnego oszacowania należnej kwoty po wygraniu sprawy sądowej odnośnie do SKD. Warto tu postawić pytanie, czy nie dochodzi do spełnienia przesłanki abuzywności, a także naruszenia zasady transparentności wzorca umowy z 385 § 2 k.c. (Czugań 2024).

Chociaż SKD oferuje konsumentom ochronę prawną oraz szeroki wachlarz przesłanek uprawniających do skorzystania z niej, wiąże się także z negatywnymi skutkami w postaci ryzyka nadużycia uprawnień oraz narażenia na nieuczciwe praktyki

rynkowe ze strony parakancelarii i firm odszkodowawczych. Żadne badania nie wykażą, ile spośród spraw toczących się w sprawie SKD jest tak naprawdę oparte na zasadnej podstawie prawnej i rzeczywistym naruszeniu przepisów przez bank, a ile z nich jest masowym wytworem podmiotów instrumentalnie traktujących konsumentów i ich sytuację finansową. Z powodu nierzadko lekkomyślnych decyzji odnośnie do zaciągnięcia zobowiązania lub doprowadzenia do jego uzyskania w sposób nierzetelny, konsumenci także mogą narazić na straty bank, który z powodu ukarania SKD traci możliwość uzyskania potencjalnych przychodów z udzielonego kredytu. Choć praktyka tworzenia rezerw na SKD nie jest jeszcze zbyt powszechna, niektóre banki decydują się na jej utworzenie, rezygnując w ten sposób czasowo ze środków, które mogłyby przeznaczyć np. na inwestycje, i ponosząc koszt utraconych możliwości. Ze względu na powyższe argumenty, zasadne wydaje się potwierdzenie drugiej hipotezy, zgodnie z którą nadużycie SKD stanowi zagrożenie nie tylko dla sektora bankowego, ale również dla samych uprawnionych z jej tytułu – konsumentów.

Podsumowanie

Ocena ryzyka związanego z SKD jest niejednoznaczna. Z jednej strony banki obawiają się rosnącej liczby pozwów oraz niekorzystnego stanowiska polskiej i europejskiej jurysdykcji, z drugiej strony, co zilustrowano przykładami zestawienia rezerw bankowych na SKD dla dwóch banków nie mają one odpowiednich rezerw, argumentując to niskim prawdopodobieństwem konieczności wypływu środków pieniężnych kierując się korzystną dotychczas linią orzecniczą dla sektora bankowego linii. Również ryzyko ponoszone przez konsumenta jest trudne do jednoznacznego oszacowania, ponieważ kredytobiorcy są narażeni na manipulacje ze strony firm skupujących wierzytelności SKD i obiecujących wysoki zwrot. Wielu konsumentów nie ma świadomości, że są to nieuczciwe praktyki, a ewentualnie otrzymują niewielki ułamek potencjalnego zysku firmy, której sprzedali te wierzytelności.

Istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, czy SKD może stanowić większe zagrożenie dla kredytobiorców lub kredytodawców, będzie mieć stanowisko SN. Stanowisko to może utrwalić obecną linię orzecniczą, która jest korzystna dla sektora bankowego, i co za tym idzie, ograniczyć liczbę pozwów o SKD. Taka decyzja byłaby też zgodna z najnowszym podejściem TSUE do spraw SKD, które jest zdecydowanie sceptyczne do ich podważania. Transparentne stanowisko SN w tej sprawie przyczyniłoby się do ograniczenia udziału spraw o SKD w sądach, ponieważ, jak wykazano w weryfikacji hipotezy pierwszej, nadużycie sankcji kredytu darmowego stanowi zagrożenie nie tylko dla sektora bankowego, ale również dla konsumentów, którzy są narażeni na nieuczciwe działanie firm skupujących wierzytelności z tytułu SKD. Druga hipoteza, kwestionująca spełnienie warunku proporcjonalności (dyrektywa 2008/48) w pozwach składanych przez firmy skupujące wierzytelności SKD, została potwierdzona, dlatego niezwykle ważne jest, aby SN w swojej najnowszej uchwale odniósł się do zasady proporcjonalności. Pozwoliłoby to na ustalenie jednoznacznych przesłanek, które uprawniałyby do skorzystania z SKD i wyeliminowania pozwów, opartych na błahych i nieproporcjonalnych zarzutach względem kredytodawców.

Bibliografia

Balwicka-Szczyrba M., Sylwestrzak, A. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2024.

Bednarek M., *Sankcja „kredytu darmowego” jako środek ochrony konsumenta*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2009, 3, s. 20–21.

Białek T., 2024, <https://bank.pl/wp-content/uploads/2024/08/SKD-konferencja-prasowa-27.08.24-II.pdf>

Borys G., Manacka R., *Creating consumer protection law vs. responsible borrowing on the consumer loan market*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio H – Oeconomia” 2019, Vol 53, No 3, Lublin.

Brzozowski A., Jastrzębski J., Kaliński M., Kocot W., Skowrońska-Bocian E., *Zobowiązania. Część szczegółowa*, Wolters Kluwer, Warszawa 2023 Cempura A., Kasolik A., *Metodyka sporządzania umów gospodarczych*, Wolters Kluwer, Warszawa 2020.

Cempura A., Kasolik A., *Metodyka sporządzania umów gospodarczych*, Wolters Kluwer, Warszawa 2020.

Czech T., *Konsumenckie uprawnienie do odstąpienia od umowy zawartej na odległość lub poza lokalem przedsiębiorstwa*, „Temidium” 2016, nr 3(86).

Czech T., *Kredyt konsumencki. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2023.

Czugan M., 2024, <https://zpf.pl/sankcja-kredytu-darmowego-trzy-sprawy-o-ktorych-warto-pamietac/>

Gajda-Kozłowska E., 2024, https://www.ey.com/pl_pl/insights/law/sankcje-kredytu-darmowego

Heropolitańska I., Nierodka A., Zdziarski T., *Kredyty, pożyczki i gwarancje bankowe*, Wolters Kluwer, Warszawa 2021.

Kocot W., Kondek J., *Nowe zasady zawierania umów z udziałem konsumenta (cz. I)*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2014, nr 11, Warszawa.

Kozak K., Pilawska K., Tomanek E., *Sankcja kredytu darmowego. Praktyczny przewodnik*, Wolters Kluwer, Warszawa 2025.

Krupa-Dąbrowska R., 2024, <https://www.prawo.pl/biznes/sankcja-kredytu-darmowego-kto-moze-wygrac-i-ile,528436.html>

Leśko T., Folwarski M., 2025, <https://www.gazetaprawna.pl/firma-i-prawo/artykuly/9736267,prawa-konsumentow-sankcja-kredytu-darmowego-szturmuje-sale-sadowe.html>

Lewicka-Strzałecka, A., *Moralność finansowa Polaków. Raport z badań*, Gdańsk–Warszawa 2018: Związek Przedsiębiorstw Finansowych w Polsce.

Rogacka-Łukasik A., *Zakres zastosowania ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 2015, R. 68, nr 8.

Rutkowska-Tomaszewska E., *Idea odpowiedzialnego pożyczania na rynku niebankowych kredytów konsumenckich w Polsce*, E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa. Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2018.

Sprawa C-80/24, Zwrotybankowe.pl: Wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym złożony przez Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie (Polska) w dniu 1 lutego 2024 r. – Zwrotybankowe.pl sp. z o.o. przeciwko Powszechnej Kasie Oszczędności Bank Polski S.A, Dz.U.U.E.C.2024.3056 z dnia 2024.05.13.

Śródroczne skrócone jednostkowe sprawozdanie finansowe Alior Banku SA za okres 6 miesięcy zakończony 30 czerwca 2024 roku, Warszawa 2024.

Skrócone śródroczne skonsolidowane sprawozdanie finansowe Grupy Kapitałowej Banku Millennium S.A. za okres 6 miesięcy zakończony 30 czerwca 2024 r., Warszawa 2024.

Śródroczne skrócone skonsolidowane sprawozdanie finansowe Grupy Kapitałowej BOŚ S.A. za okres sześciu miesięcy zakończony dnia 30 czerwca 2024 r., Warszawa 2024.

Skrócone śródroczne skonsolidowane sprawozdanie finansowe Grupy Kapitałowej PKO Banku Polskiego S.A. za okres sześciu miesięcy zakończony 30 czerwca 2024 roku (w milionach złotych), Warszawa 2024.

Wandzel W., Trzaskowski K., 2025, <https://www.prawo.pl/biznes/sankcja-kredytu-darmowego-co-tak-naprawde-orzekl-tsue-c-47223,531540.html>

Węgrzynowski Ł., *Kredytowanie kosztów pozaodsetkowych, niektóre obowiązki informacyjne, kredyt darmowy, cesja – omówienie najnowszych „polskich” pytań prejudycjalnych dotyczących kredytu konsumenckiego*, LEX/el. 2024.

Węgrzynowski Ł., *TSUE o sankcji kredytu darmowego i nie tylko. Omówienie wyroku TS z dnia 13 lutego 2025 r., C-472/23 (Lexitor)*, LEX/el. 2025.

Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 21 marca 2024 r. C-714/22, Warunki umowne przyznające konsumentowi nabywającemu usługi dodatkowe związane z umową o kredyt konsumencki priorytet przy rozpatrywaniu jego wniosku kredytowego i wypłacie pożyczonej kwoty oraz możliwość odroczenia lub zmiany harmonogramu spłaty rat kredytu za zapłatą dodatkowych opłat, LEX nr 3695860.

Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 13 lutego 2025 r. w sprawie C-472/23.

Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 7 listopada 2024 r., V Ca 2783/23, LEX nr 3788986.

Wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 5 grudnia 2024 r., II Ca 1590/24, II Ca 1590/24 – Wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach, LEX nr 3794519.

<https://www.bankier.pl/wiadomosc/Sankcja-kredytu-darmowego-ZBP-W-sadach-jest-ok-10-tys-spraw-8802598.html>

<https://bank.pl/wp-content/uploads/2024/08/SKD-konferencja-prasowa-27.08.24-II.pdf>

<https://www.gazetaprawna.pl/firma-i-prawo/artykuly/9736267,prawa-konsumentow-sankcja-kredytu-darmowego-szturmuje-sale-sadowe.html>

<https://www.prawo.pl/biznes/sankcja-kredytu-darmowego-co-tak-naprawde-orzekl-tsu-e-c-47223,531540.html>

<https://www.prawo.pl/biznes/sankcja-kredytu-darmowego-kto-moze-wygrac-i-i-le,528436.html>

<https://zpf.pl/sankcja-kredytu-darmowego-trzy-sprawy-o-ktorych-warto-pamietac/>